

Lublin, 6 października 2023 roku

Dr hab. Krzysztof Bartnik, prof. UMCS

dziedzina sztuki

dyscyplina: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki

Instytut Sztuk Pięknych, Wydział Artystyczny

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

## RECENZJA

**rozprawy doktorskiej Pani mgr Żanety Wojtali, sporządzona w związku z postępowaniem o nadanie stopnia naukowego doktora sztuki wszczętym przez Radę Wydziału Projektowego Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach w dniu 20 maja 2015 r.**

Podstawą realizacji recenzji jest wyznaczenie mnie na recenzenta w niniejszym przewodzie przez Radę Dyscypliny ASP w Katowicach w dniu 10 lipca 2023 r. oraz zawarta umowa z dn. 28.08.2023 r., a także otrzymana drogą pocztową dokumentacja zawierająca:

- pismo przewodnie;
- opis rozprawy doktorskiej;
- streszczenie pracy doktorskiej;
- książkę pt. *Częstochowska architektura przemysłowa*, która stanowi meritum rozprawy doktorskiej;
- portfolio autorki.



Rozpakowanie przesyłki, pierwszy kontakt z recenzowanym przedmiotem, jest momentem szczególnym. Wtedy to, niemal w jednym momencie, oceniany obiekt pozwala na percepcję sumy własnych jakości fizycznych, w szczególności wizualnych, w sposób jeszcze nie obciążony ich analizą. Pamiętam wywołane wówczas wzruszenie wynikające z poczucia, że oto trzymam w ręce rzecz cenną i kunsztowną. Była to książka o wyważonej wielkości, zawartej pomiędzy formatem „do czytania”, a wydawnictwem albumowym, z proporcją okładki nie będącą kwadratem, ale też nie wprowadzającą niepotrzebnej ozdobności. Główna część zestawu w białej, neutralnego odcienia, obwolucie z towarzyszącymi jej dwoma ceglastoczerwonymi zeszytami tego samego formatu. Ceglastoczerwony, delikatny tekst tytułu wydawnictwa, zapowiadał powtarzalność tej jakości barwnej na lekko uniesionych obwolutą okładkach i wewnątrz, kiedy to białe kartki książki z furkotem umykały spod kciuka. Konkretna waga, opracowanie introligatorskie, trochę jakby „robocze”, po zdjęciu obwoluty ujawniające klejenie grzbietu i szycie składek. Te cechy, a także przyjemny w dotyku matowy papier wzbudziły ciekawość zawartości tego wydawnictwa- czego też dowiemy się z czarnych literniczych bloków oraz ilustracji?

Nie jest to oczywiście specjalnie istotne dla rozprawy, którą stanowi przede wszystkim artystyczny projekt i odautorski komentarz, ale ogólnie jest ważne dla samej książki. Książka zyskała co prawda w swojej historii autonomię- może być także o sobie samej- ale zaistniała by służyć temu, co zawiera- przekazywać swoją treść. Ocenic zatem możemy relacje formy książki do ujawnionej w tytule problematyki. Praca pani Wojtali zachowuje tradycyjny porządek w tym zakresie. Jakże by inaczej? Doktorantka zaprojektowała książkę, którą sama napisała! Z pasją odkrywcy i badacza zebrała materiał, opracowała, zaopatrzyła w samodzielnie wykonane fotografie, wykreśliła mapy... i jeszcze przygotowała projekt. Cały ten wysiłek oraz swój talent włożyła w rzecz potrzebną i społecznie oczekiwaną. Docenić należy także kunszt pisarski autorki. Opisy zabytków, ich rys historyczny dopełniony został również historiami ludzi z nimi związanymi. Wyrażone zostały piękną polszczyzną, klarownie, zaciekawiając czytelnika problematyką wydawnictwa.

Zrozumiała zatem jest rozpiętość czasowa od otwarcia przewodu do podsumowującego go egzaminu.



Pani Żaneta Wojtała decyzję o podniesieniu swoich kwalifikacji podjęła dwa lata od ukończenia studiów na kierunku grafika na Wydziale Sztuki Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, mając na swym koncie dwie wystawy indywidualne, udział w 25 prezentacjach zbiorowych i dwukrotne stypendia artystyczne. Te osiągnięcia, ale jak sądzę, przede wszystkim jej propozycje w zakresie projektowania artystycznego, plakatu i grafiki artystycznej dały pracodawcy oraz promotorowi przekonanie, że zainwestowane środki pozwolą zyskać, wówczas akademii, a dzisiaj Uniwersytetowi im. Jana Długosza, znakomitą artystkę i oddanego pracownika naukowo-dydaktycznego. Tak też się stało.

O ile dorobek sprzed otwarcia przewodu świadczyć może o predyspozycjach, upodobaniach stylistycznych, pracowitości i umiejętnościach warsztatowych kandydatki, to w późniejszym okresie, wyraźnie krystalizuje się jej osobowość twórcza. W projektowaniu dominujące początkowo w kompozycjach formy są stosunkowo ciężkie, masywne, zazwyczaj też na ciemnym tle. Autorka, zdarza się, stosuje historyczne stylizacje, zdaje się poruszać w ramach sprawdzonych konwencji. Stopniowo jednak pojawia się i zaczyna dominować wrażenie lekkości uzyskanej przez wykorzystanie naturalnego światła „podobrazia”, docenienie wartości linearnych i pozwolenie im na dominację wobec elementów płaszczyznowych i sugerujących bryłę. Tekst, w formie wiersza czy bloku tekstu, jako element kompozycji, doceniony jest na równi z linearnym rysunkiem, znakiem graficznym i fotografią. Kolor stosowany jest z umiarem, ze świadomością jego znaczenia i siły. Kilkuletnie ewoluowanie formy plastycznej, przejawiające się zarówno w projektowanej przez panią Żanetę Wojtałą identyfikacji wizualnej, infografice, plakacie, projektach katalogów, grafice artystycznej, owocuje w sumie sytuacją, którą bez wahania określiłbym dojrzałością twórczą.

## **ANALIZA DZIEŁA**

Dzieło jest dwuczęściowe: 168 stronicowa książka formatu 24 x 19 x 2 cm i 20 stronicowa broszura. Obydwie części mają ceglastoczerwone okładki. W przypadku części głównej barwa okładki zastosowana jest obustronnie z integralną wklejką. Gramatura ich jest wyraźnie większa niż kartek wewnątrz. Kartki białe w ciepłym odcieniu zastosowanym jakby z intencją zachowania gamy kolorystycznej wydawnictwa. Szyte grubą, czarną nicią ujawnioną również na klejonym grzbiecie książki. Daje to wrażenie nadania wydawnictwu



„roboczego” charakteru, ale bez epatowania nim, bo całość otula, dla odmiany, biała obwoluta z dyskretnym, usytuowanym w prawym górnym narożniku, czerwonym tytułem. Broszura: papier jednakowej gramatury, zarówno okładka jak zawartość, tożsamy z materiałem użytym w części zasadniczej; zewnątrz okładki ceglastoczerwone z białym tytułem i czarnym jednowyrazowym podtytułem, zakomponowanym analogicznie do tomu głównego. Mimo swoich odmienności obydwa elementy stanowią harmonizujący ze sobą komplet.

Oczywiście opis fizycznej postaci dzieła, choćby bardziej szczegółowy, nie świadczy niczego w przedmiocie niniejszej recenzji. Dzieło jest wykonane zgodnie ze standardami drukarskimi i introligatorskimi. Istotą mojej oceny jest natomiast stwierdzenie jakie elementy strukturalne autorka wybrała do swojej pracy, ocena nadanych im jakości i sposobu ich konfiguracji.

#### UKŁAD KSIĄŻKI

Publikacja składa się z dwóch elementów - części zasadniczej i apendyksu stanowiącego zbiór map zawartych również w głównej części wydawnictwa, wraz z ich opisem (wspomniany na wstępie „drugi zeszyt” okazał się opisem pracy doktorskiej). Książka jest komputerowo przygotowana do druku. Układ graficzny koreluje z jej strukturą wynikającą z treści. Podział na trzy rozdziały wyróżniony jest dwustronicowym jednobarwnym tłem drukarskim barwy znanej nam już z okładek. Dominują strony tekstowe, w rozkładówkach sąsiadując z licznymi ilustracjami (fotografie i linearna grafika). Nie pozwala to czytelnikowi poczuć znużenia podczas ogólnej lustracji dzieła. Podrozdziały zaznaczają się w układzie książki dwustronicowym światłem barwy papieru z zamieszczonym, nie naruszającym siły tego światła, tytułem oraz linearnym rysunkiem mapy. Atrakcyjne wizualnie i nie naruszające spójności układu jest zróżnicowanie szerokości marginesów- dla stron z tekstem lewy i prawy są szerokie, symetryczne, dla fotografii asymetryczne z większym marginesem zawsze po prawej stronie, natomiast rysunki i mapy są umieszczone „na spad”. Szerokość marginesów górnych i dolnych zawiera się w sposób wyważony pomiędzy wartościami marginesów pionowych. Zważając na proporcje formatu książki



wydaje się to być oczywistym. Kultura, elegancja, subtelność, umiar, wycucie proporcji to cechy tego problemu formalnego.

## TYPOGRAFIA

Autorka zastosowała dwa kroje jednoelementowego pisma: Montserrat (dla tytułów, nagłówków i podpisów) oraz Lato dla tekstu ciągłego. Zróżnicowała ich wielkość i barwę w zależności od przypisanej roli tekstu. To dobre zestawienie. Kroje są bardzo do siebie zbliżone, tekst ciągły jest bardzo czytelny mimo małej wielkości czcionki (ok. 9 pkt.) i pozwala skupić się na treści. Przechodząc z niego do tytułów i podpisów, rytm czytania ulega jakby spowolnieniu. Efekt ten jest zasługą użycia tych właśnie krojów pisma o nieznacznie większym horyzontalnym rozciągnięciu jednego w stosunku do drugiego.

Mimo unikania zbędnej dekoracyjności autorka wyraźnie docenia wartość graficzną, jaką wnosi do jej pracy tekst. Wiersze kolumn utworzone wspomnianym delikatnym fontem i ustalone światło między nimi tworzą pulsujący rytmem poziomych linii obraz. Proporcjonalność jego wobec formatu strony i wielkości marginesów tworzy harmonię posiadającą własny charakter. Sąsiadujące ze sobą strony tekstowe też nie są wizualnie nudne. Są świadomą autorską kompozycją graficzną, z której tchnie doświadczenie zawodowe artysty grafika. Po prostu profesjonalizm.

## ILUSTRACJE

Stanowią je autorskie fotografie obiektów i rysunki. Na 37 zamieszczonych w publikacji fotografii tylko dwie są innego autorstwa. Mimo służebnej wobec tekstu roli ilustracji, warunkującej poznawczy ich charakter, tutaj także daje pani Żanecie Wojtali możliwość wykazania się profesjonalizmem w kolejnej dziedzinie sztuki - fotografii. Zdjęcia, nie pozbawione pragmatycznego charakteru, są popisem umiejętności kompozycyjnych, operowania światłem, gry przestrzenią i pomysłowego wykorzystania detalu. Mam poczucie, że uzyskany efekt autorka zawdzięcza własnemu doświadczeniu w uprawianiu grafiki artystycznej. Obróbka cyfrowa fotografii wyeliminowała deformacje optyczne i perspektywy jakie zapisane zostały kamerą. Dalsze ich opracowanie, nieznacznie oddalające obiektywne



odwzorowanie, nadało oczekiwany dla całości wydawnictwa charakter. Na marginesie, uważam, że prezentacja samych fotografii na wystawie o tytule tożsamym z przedmiotem rozprawy, mogłaby być niebagatelnym wydarzeniem kulturalnym.

Rysunki i mapy, wykonane cienką czerwoną i czarną linią, w sposób najprostszy i czytelny dają użytkownikowi książki pogląd na usytuowanie zabytków w przestrzeni miasta i ogólny wygląd elewacji. Do układu kompozycyjnego ich rozlokowanie w strukturze książki wnosi dużo światła, świeżość, oddech jakby trochę w opozycji do stron z kolumnami tekstu i fotografiami.

#### PODSUMOWANIE

Wszystkie analizowane elementy formalne konstytuują dzieło o specyficznym, oryginalnym charakterze. Ogólny na nie pomysł, jakby w duchu minimalistycznym, zawiera paradoksalnie maksymalne bogactwo. W ramach przyjętego kanonu.

Przedstawione do recenzji wydawnictwo traktuję jako ukoronowanie dotychczasowych artystyczno projektowych dążeń pani Żanety Wojtali. W najlepszym kształcie zawiera ono, identyfikujące autorkę jako artystkę, rozwiązania formalne.

#### KONKLUZJA

Moja refleksja nad twórczością mgr Żanety Wojtali, analiza jej rozprawy doktorskiej, będącej wynikiem współpracy z promotorem, panią dr hab. Agnieszką Pótrołą, prof. UJD i lektura jej opisu pozwala mi orzec, że kandydatka, w moim przekonaniu, spełnia wymagania określone w artykule 13 ust.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuk. Kandydatka posiada umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy artystycznej. **Popieram zatem wniosek o nadanie jej stopnia doktora sztuki w dziedzinie sztuki w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne i konserwacja dzieł sztuki.**

Dr hab. Krzysztof Bartnik, prof. UMCS

